

Sygn. akt VIII U 173/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Agata Kędzierawska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Gliwicach

sprawy R. L. (L.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o wysokość świadczenia

na skutek odwołania R. L. (L.)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 27 grudnia 2013 r. **nr** (...) 5 (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu R. L. prawo do zastosowania przelicznika 1,5 do pracy górniczej w okresie od 1 czerwca 1988 roku do 31 października 1989 roku przy obliczeniu wysokości emerytury górniczej, począwszy od 1 października 2013 roku.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sygn. akt VIII U 173/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 grudnia 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił R. L. prawa do przeliczenia wysokości emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,5 do pracy w (...) S.A. Oddział KWK (...) w Z. w okresie od 1 czerwca 1988r. do 31 października 1989r. W uzasadnieniu wskazano, że zajmowane przez ubezpieczonego w ww. okresie stanowisko specjalisty ds. pożarowych pod ziemią, nie figuruje w Zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994r., nadto brak jest zatwierdzenia (...) tego stanowiska i ewidencji zjazdów pod ziemią z tego okresu, a protokołu Komisji Weryfikacyjnej nie rozpatrywano, gdyż nie służy on jako dowód uznania charakteru pracy stanowiska, które nie figuruje w ww. zarządzeniu.

W odwołaniu ubezpieczony domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i przeliczenia wysokości jego emerytury przy zastosowaniu przelicznika 1,5, argumentując, iż lista stanowisk wymienionych w zarządzeniu jest niepełna, a wina

w braku ewidencji zjazdów leży po stronie pracodawcy, nadto organ rentowy winien uwzględnić protokół Komisji Weryfikacyjnej dotyczący liczby zjazdów w miesiącu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu szeroko omówił podstawy prawne decyzji i przyczyny odmowy dokonania przeliczenia zgodnie z wnioskiem ubezpieczonego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. L. urodził się (...) grudnia (...).

W związku z wnioskiem R. L. o emeryturę, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Z. decyzją z dnia 11 września 2013r. przyznał świadczenie, w załączniku wskazując, iż do pracy górniczej nie zaliczono okresu zatrudnienia od 1 czerwca 1988r. do 31 października 1989r. We wniosku z dnia 14 października 2013r. ubezpieczony zwrócił się o zaliczenie ww. okresu zatrudnienia do pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią i zastosowanie przelicznika 1,5, dołączając Protokół z Komisji Weryfikacyjnej nr (...) określający liczbę zjazdów w spornym okresie na 22 miesięcznie oraz pismo KWK (...) z dnia 22 listopada 2013r.

Zaskarżoną decyzją z dnia 27 grudnia 2013r. organ rentowy odmówił przeliczenia świadczenia emerytalnego przy zastosowaniu wskaźnika 1,5 za okres zatrudnienia w KWK (...).

Ubezpieczony R. L. od 20 października 1986r. do nadal jest zatrudniony w (...) S.A. O/ KWK (...) w Z.. W okresie spornym, tj. od 1 czerwca 1988r. do 31 października 1989r. pracował na stanowisku specjalista ds. pożarowych pod ziemią.

Z protokołu Komisji Weryfikacyjnej wynika, iż na podstawie posiadanych dokumentów akt osobowych ubezpieczonego, wyjaśnień R. L. i zeznań dwóch świadków, ustalano, iż w spornym czasie odwołujący wykonywał zatrudnienie częściowo pod ziemią i częściowo na powierzchni, przeciętnie 22 razy w miesiącu zjeżdżając pod ziemię, pomimo braku zatwierdzenia (...). KWK (...) nie jest w posiadaniu ewidencji dniówek zjazdowych za ten okres, gdyż jak wyjaśnia to w piśmie z dnia 20 listopada 2013r., nie było konieczności jej prowadzenia jak i nie było obowiązku uprzedniego zatwierdzenia ww. stanowiska przez Urząd Górniczy. Był to bowiem okres przygotowawczy do objęcia przez ubezpieczonego stanowiska osoby dozoru niższego pod ziemią, wobec czego był on zobowiązany do zjazdów i w związku z tym pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią.

Sąd ustalił, iż praca na stanowisku specjalisty ds. pożarowych była związana z obowiązkami sztygara i nadsztygara pod ziemią. W zakres obowiązków ubezpieczonego wchodziły czynności przygotowawcze przed zjazdem pod ziemią, wykonywane na powierzchni: przyjęcie raportów z poprzedniej zmiany, kontakt z załogą składającą się z 10-15 osób, przeszkolenie z zakresu zagrożeń pożarowych, instruktaż stanowiskowy, podział załogi a także odebranie raportów po skończonym dniu pracy. Główne obowiązki ubezpieczony wykonywał pod ziemią, na oddziale 43 – przeciwpożarowym w dziale wentylacji, polegające na kierowaniu załogą, kontroli zagrożenia pożarowego, metanowego, robót wykonywanych przez załogę w czasie profilaktyki przeciwpożarowej. Ubezpieczony nadzorował i kontrolował także prace wchodzących w owym czasie w skład oddziału, zastępów (drużyn) ratowniczych – ok. 150 osób na cały oddział) Faktycznie praca na tym stanowisku była formą stażu, wymaganego do objęcia stanowiska osoby niższego dozoru ruchu w specjalności górniczej – przewietrzanie kopalń w zakładach górniczych podziemnych, co nastąpiło po uzyskaniu przez ubezpieczonego z dniem 10 października 1989r. zatwierdzenia (...). W związku z uzyskaniem zatwierdzenia, z dniem 1 listopada 1989r, ubezpieczony został przeniesiony na stanowisku nadgórnika oddziału wentylacyjnego pod ziemią.

Ubezpieczony nie wykonywał pracy na powierzchni, gdyż ochroną przeciwpożarową na powierzchni zajmowały się inne służby, zarówno w spornym okresie czasu - służby kopalni jak i aktualnie – Straż Pożarna.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień ubezpieczonego, zeznań świadków P. S. i A. S. (nagarnie rozprawy z dnia 23 maja 2014r. – k. 20-22 a.s.), akt osobowych ubezpieczonego i akt organu rentowego – dołączonych do akt sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i ubezpieczonego, gdyż są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Świadkowie w spornym okresie pracowali z odwołującym, pozostając z nim w zależności służbowej: świadek P. S. jako podległy pracownik załogi – konserwator sprzętu ppoż., a świadek A. S. jako bezpośredni przełożony – sztygar zmianowy. Stąd uznać należało, iż posiadali oni rozeznanie i wiedzę co do charakteru pracy ubezpieczonego w spornym okresie.

Zgromadzony materiał dowodowy okazał się wystarczający i kompletny do poczynienia ustaleń faktycznych oraz do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Niekwestionowane było w sprawie prawo ubezpieczonego do emerytury górniczej. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do określenia charakteru pracy ubezpieczonego R. L. w kontekście zastosowania właściwego przelicznika do pracy górniczej za okres zatrudnienia w KWK (...) od 1 czerwca 1988r. do 31 października 1989r. Organ rentowy odmówił, zaskarżoną decyzją, zastosowania wskazanego przelicznika, uznając iż na stanowisku specjalisty ds. pożarowych nie wykonywał on pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009r. nr 153, poz. 1227 ze zm.).

W myśl wyżej powołanego przepisu, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego.

Natomiast zgodnie z art. 51 ust 1 pkt 1, przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur, o których mowa w art. 50a lub 50e, stosuje się przelicznik 1,5 za każdy rok pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Trzeba przy tym podkreślić, że dla oceny, czy jakaś osoba wykonywała pracę górniczą stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, uprawniającą do zastosowania preferencyjnego przelicznika górniczego 1,5, istotny jest rodzaj pracy faktycznie wykonywanej, a nie - jak ma to miejsce w tej konkretnej sprawie - określenie przez pracodawcę w świadectwie pracy zajmowanego przez odwołującego stanowiska pracy.

Zgodnie z powyższym, w ocenie Sądu dla rozstrzygnięcia spornej kwestii decydujące znaczenie ma miejsce wykonywania pracy i charakter realizowanych obowiązków. Dla zakwalifikowania stanowiska pracy ubezpieczonego do stanowisk dla których można zastosować przelicznik 1,5, konieczne jest ustalenie, że wykonywana była praca górnicza, ze spełnieniem dodatkowego warunku, że była wykonywana pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W świetle zgromadzonego materiału Sąd uznał, że praca ubezpieczonego w spornym okresie czasu na stanowisku specjalisty ds. pożarowych, wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią w kopalni węgla kamiennego. Ubezpieczony codziennie wraz z podległą mu załogą pracowników i drużyną ratowniczą zjeżdżał pod ziemię, wykonując czynności na oddziale ochrony przeciwpożarowej. Czynności wykonywane przez niego na powierzchni były związane z pracą pod ziemią, polegały na przygotowaniu załogi i kontroli stanu miejsca pracy, nadto zajmowały odwołującemu niewielki ułamek czasu pracy. Ubezpieczony wykonywał pracę wymienioną w art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej.

Zarzuty ZUS odnośnie braku stanowiska odwołującego w Zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994r. czy też braku ewidencji zjazdów są chybione i pozostają bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy. Charakter pracy ubezpieczonego wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy został wykazany w postępowaniu sądowym za pomocą dowodów z zeznań świadków, wyjaśnień ubezpieczonego oraz dokumentu - protokołu Komisji Weryfikacyjnej.

Odnośnie protokołu, Sąd, w przeciwieństwie do organu rentowego, nie znalazł podstaw do jego nieuwzględnienia. Ustalenia dokonane przez Komisję są wiarygodne i stanowią potwierdzenie wykonywania pracy pod ziemią przez odwołującego. Nieprowadzenie przez KWK (...) ewidencji zjazdów ubezpieczonego pod ziemią, wynikał z faktu, iż był on zobowiązany do codziennych zjazdów wraz z załogą. Ubezpieczony wykonywał prace pod ziemią w okresie spornym na ww. stanowisku, spełniając tym samym warunek rocznej pracy dołowej, potrzebny do uzyskania zatwierdzenia przez (...) do pracy w charakterze osoby niższego dozoru. Zatwierdzenie to uzyskał 10 października 1989r. i następnie z dniem 1 listopada 1989r. rozpoczął pracę na stanowisku nadgórnika oddziału wentylacyjnego pod ziemią, co potwierdza zasadność twierdzeń ubezpieczonego. Wobec powyższego zarzut organu rentowego o braku zatwierdzenia przez (...) pracy ubezpieczonego na stanowisku specjalisty ds. pożarowych należało także uznać za niezasadny.

Reasumując; według oceny Sądu, ubezpieczony R. L. w okresie od dnia 1 czerwca 1988r. do 31 października 1989r. wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracę górniczą, która powinna być liczona na wysokość świadczenia przelicznikiem 1,5, co w pełni potwierdziło przeprowadzone postępowanie. Zatem, zasadnym stało się przyznanie prawa do zastosowania na wysokość emerytury przelicznika 1,5 do ww. okresu zatrudnienia w KWK (...) począwszy od 1 października 2013r., tj. od miesiąca złożenia przez ubezpieczonego wniosku.

Mając powyższe na uwadze Sąd – z mocy powołanych przepisów i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. – orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

ZARZĄDZENIE

1. uzasadnienie odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć organowi rentowemu,
3. kalendarz 14 dni lub z wpływem.